

KAZIMIERA IWANICKA

ur. 1925; Zawiepryce



Miejsce i czas wydarzeń	Zawiepryce, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Zawiepryce, dwudziestolecie międzywojenne, życie na wsi, krowa, pomoc dziedzica, relacje ze służbą, fornale, karbowy, dwór w Zawieprzycach, dziedzic Moritz, Moritz Waclaw

Dziedzic Moritz pomagał ludziom

U niego pracował, [taki] co umiał krowy przebijać, jak miała wzdęty brzuch. Pamiętam, że u naszej sąsiadki, krowa zachorowała. Dał ktoś znać do dziedzica [i] jechali żeby tę krowę uratować, dziedzic powoził, a ten co umiał przebijał krowy. Wjechali na podwórze, [a] krowa przewróciła się i zdechła, nie zdążyli. Płakaliśmy za krowę, bo krowa to [dawała] utrzymanie na wsi.

Miał takie przepiękne konie i taki był, co go woził zawsze tą bryczką. [Pewnego razu] skądś wracał. i wylała woda, [ale] chciał przejechać jeszcze. Wjechał w wodę, przejechał i dwa konie się utopiło. [Mówiono, że] na pewno już go zwolni. Nie zwolnił go, tylko go dalej trzymał, bo to był taki dobry fornale. [Dbał o konie] i chciał, żeby wyglądały ładnie, a tam każdy miał przydział zboża. Tyle i tyle, to mu wydawał karbowy. [Fornale] uważał, że za mało i wziął jakoś tam podkradał się i tego zboża [zabrał]. Przyłapał [go] karbowy, że niby kradnie to zboże i poskarżył dla dziedzica. Dziedzic go wezwał [i] mówi: „No tak to nie można. Trzeba było przyjść i mi powiedzieć, że za mało daje tego zboża. To ja bym powiedział, żeby dawał więcej. No, ale iść i kraść.”, taki rozumny był człowiek.

Data i miejsce nagrania	2015-06-29, Radzic Stary
Rozmawiał/a	Agata Turczyn
Transkrypcja	Marta Tylus
Redakcja	Weronika Prokopczuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"